Cena 150.000 Mk. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 3.000.000 Mk.
Z odnoszeniem do domu 3.500.000 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 4.000.000 Mk.
Zagranicą . . . . 7.000.000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 150.000 Mk.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na str. 1. 2. 3. gr. 10
Nekrologi gr. 10. zwyczajne gr. 5

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI, Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91. Otwarta od 9 do 6 po poł.

№ 47 (7676) Wtorek, dnia 26 Lutego 1924 r Rok XXXII

List z Górnego Sląska.

(Od własnego korespondenta).

Na Śląsku polskim pracują w tutejszych kopalniach i hutach tysiące robotników, zamieszkałych w niemieckiej części Śląska Górnego. Mimo szykan, na jakie narażeni są nasi robotnicy polscy, zatrudnieni dotąd w kopalniach i hutach w niemieckiej części Śląska i mimo licznych gwałtownych wydalań tych robotników z Niemiec dotąd władze polskie nie zastosowały prawa odwetu czyli represaljów. Mogły przecież w miejsce stamtąd wydalonych robotników pozbawić pracy w kopalniach i hutach śląsko-polskich tylu i tylu zatrudnionych robotników w niemieckiej części Śląska zamieszkałych! Ale sprawa to bardzo trudna, a nawet i niebezpieczna. Niemcom łatwo wydalać robotników polskich, w miejsce których przyjmują „siły" robotnicze z Westfalji, Bawarji czy Hamburga, bo nie jest to dla nich żadnym ryzykiem. Zawsze wydalają przecież znienawidzonych przez nich Polaków a miejsca ich obsadzają Niemcami, którzy powołani są do spełnienia roli przyszłych „Kulturtraegerów" w bądźcobądź po polsku usposobionej części Śląska, którą mocą Konwencji Genewskiej przyznano Niemcom.

Inaczej wygląda sprawa odwetu na Śląsku polskim. Zatrudnieni tutaj robotnicy, zamieszkali z różnych od siebie niezależnych przyczyn dotąd w niemieckiej części Śląska, są to przeważnie ludzie po polsku usposobieni, jak zazwyczaj po polsku myśli i czuje robotnik śląski. Czyż można i wolno ich wydalić bez bardzo ważnych powodów, gdzie tych dowodów u ludzi tych — jak powiadam, przeważnie po polsku myślących — brak?

Zatem — jak widać z powyższego — Polska nie może stosować represalji za wydalenie robotników polskich z Niemiec przez wydalenie robotników niemieckich z Polski, gdyż robotnicy niemieccy prawie że nie są znani w Polsce. Niemcy piastują w Polsce zazwyczaj znacznie wyższe stanowiska i nie zniżają się do odgrywania roli zwykłych robotników. Na Śląsku polskim naprzykład wszystkie naczelne i średnie stanowiska w kopalniach i hutach zajmują dotąd wyłącznie Niemcy, i to przeważnie importowani Niemcy, sprowadzeni z Berlina, Hamburga, Bawarji itd., którzy na swych wysokich stanowiskach mają polecenie swego rządu z jednej strony do ostateczności wyzyskać siły robocze polskiego pracownika, a z drugiej strony, mocą swej wszechpotęgi jako pracodawcy, wpływać także politycznie na robotnika polsko-śląskiego i uzależnić go całkowicie od wpływów niemieckich.

Tutaj właśnie jest sedno rzeczy i Polska, chcąc skutecznie zastosować środek represalji, przedewszystkiem wydalić powinna z kraju różnych znanych na Śląsku polskim hakatystycznych dyrektorów i naddyrektorów kopalń i hut, między którymi grasuje tutaj taki naprzykład p. Ganse, dawniejszy prezes pruskiej Komisji Kolonizacyjnej w Poznaniu, która wywłaszczała posiedzicieli polskich z ziemi a ziemię tą rozkolonizowała między Niemców.

Jest jeszcze na Śląsku polskim bardzo wielu innych Niemców tegosamego pokroju, którzy zasługują na wydalenie, jeśli dalsza ich działalność nie ma przynieść Polsce dalszych strat, dotąd już aż nadto poważnych. W tych dniach naprzykład odbyły się w Katowicach i w Król. Hucie, największych miastach województwa Śląskiego, liczących po 80000 mieszkańców, wielkie wiece ludowe, na których skarżono się na praktyki urzędów mieszkaniowych tychże miast, urzędów opanowanych przez Niemców. Większość radnych miejskich stanowią w tych miastach (i innych!) dotąd Niemcy, więc i urzędy mieszkaniowe należą do Niemców. A gospodarzyli ci Niemcy w takiej naprzykł. Król. Hucie w ten sposób, że w czasie gdy Król. Huta należy do Polski, mimo braku mieszkań aż 3085 znalazło pomieszczenie, podczas gdy tysięczne rzesze rodaków własnych uchodźców z Niemiec, urzędników, nauczycieli itd. tułać się musi po zakamarkach. Pod tym względem może gorzej jeszcze wygląda w Katowicach jako siedzibie Województwa gdzie brak mieszkań, ale także i paskarstwo mieszkaniowe ze względu na brak ubikacji dotąd jest prawdziwą plagą tysięcy bezdomnych, poszukujących daremnie dachu nad głową. Znalazło się jednak pomieszczenie dla setki nowych banków i więcej jeszcze setek różnych przedsiębiorstw handlowych, nie mówiąc już ze względów kurtuazji o kilku nowozałożonych w Katowicach Konsulatach cudzoziemskich, instytucjach na zasadzie Konwencji Genewskiej w sprawie Śląska założonych, o pomieszczeniu dla nowej kurji biskupiej itd., gdyż pomieszczenie tychże było koniecznem.

Pokrótce przechodzę do wniosków: Z powyższych wywodów widzimy, że napływowe elementa na Śląsku polskim, jako posiadające moc i siłę stanowią niebezpieczeństwo dla Polski, niebezpieczeństwo stokroć większe, niż biedny robotnik polski, zatrudniony w Niemczech stanowi je dla Niemiec, którego mimoto brutalnie się wydala z pracy i z kraju. W ciągu jednego roku zasądzono już dwu czy trzykrotnie redaktorów „Dziennika Berlińskiego", wydalono kilku tamtejszych redaktorów polskich, mimo że na istniejące w Niemczech z wyłączeniem Śląska Górnego dwa czy trzy pisma polskie przypada około 20 pism niemieckich, wychodzących w Polsce, które dzień w dzień przepełnione są ukrytemi napaściami na nasz kraj i naród. Mimo szykan z tamtej strony tolerujemy wszystko. Czy jest w tem racja stanu?

ALEKSY PAJĄK.

TELEGRAMY.

Częściowo w bonach-częściowo w gotówce.

WARSZAWA, 25.2 (Tel. wł.) Wypłata uposażenia należnego funkcjonarjuszom państwowym na marzec dokonana będzie w taki sposób, że różnica pomiędzy sumą przypadającą do wypłaty w dn. 1 marca a otrzymaną w dn. 1 lutego będzie wypłacona bonami złotemi z zaokrągleniem w każdym wypadku części złotowej do 10 złotych. Tylko w wyjątkowych wypadkach na wyrażoną prośbę piśmienną urzędnika uposażenie jego ma być wypłacone w całości w markach polskich. Nie ulega wątpliwości, że urzędnicy państwowi chcąc przyczynić się do sanacji Skarbu nie ograniczą się do przyjęcia na poczet należnych im poborów w bonach złotych różnicy pomiędzy wynagrodzeniem otrzymanem w dniu 1 lutego a mającem być wypłaconem w d. 1 marca — lecz będą reflektowali na większą ilość bonów szczególniej w miejscowościach, w których są Oddziały PKKP., gdzie więc późniejsza wymiana bonów na gotówkę nie natrafi na żadne trudności.

Kary za zwłokę.

WARSZAWA, 25.2 (Tel. wł.) W „Dzienniku Ustaw" ogłoszone zostały 2 rozporządzenia Prezydenta Rzpltej, podwyższające kary za zwłoke w płaceniu podatków. Podatek dochodowy i obrotowy podwyższony zostaje o pół proc. dziennie, za każdy dzień zwłoki. Podatek majątkowy podwyższony zostaje 10 proc. w stosunku miesięcznym. a wiec dawniej już obowiązująca 2 proc. kare za zwłokę płatnicy podatku majątkowego zalegający w płaceniu tego podatku płacić będą 12 proc. za każdy miesiąc zwłoki. Ponieważ termin płacenia bez kary pierwszej raty 2 zaliczki na podatek majątkowy upływa 25 bm., w interesie więc płatników nie chcących narazic się na dodatkowe koszty w postaci kar za zwłokę leży by ratę tę wpłacili przed terminem prekluzyjnym.

Organizowanie się związków robotniczych.

WARSZAWA, 25.2 (Tel. wł.) Komisja centralna robotniczych związków zawodowych (klasowych) zwróciła się do zarządu głównego Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Poznaniu, z propozycją porozumienia się co do wytworzenia „Zespołu Pracy" robotników związku zawodowego dla całej Rzplitej Polskiej, z wyłączeniem związków Ch. D. Konferencja w tej sprawie odbyć się ma w Warszawie w najbliższych dniach. Podłożem tej inicjatywy, jak nas informują, jest rozpoczęcie się kampanji o utrzymanie zdobyczy robotniczych w dziedzinie specjalnej i ekonomicznej.

Eksport koksu polskiego.

WARSZAWA, 25.2 (Tel. wł.). Głównym odbiorcą koksu polskiego pozostaje Śląsk Polski, na który przypada 58,94 proc. ogólnego zbytu podczas, gdy reszta Polski otrzymuje 30 — 45 proc. Pozostałą ilość 10.61 proc. przeznaczonego na wywóz zagranicę. Z krajów importujących polski koks zajmuje pierwsze miejsce Austrja, kupująca 6.72 proc. ogólnej ilości eksportowanego koksu polskiego. Na drugim miejscu stoją Niemcy (1.82 proc.)

Kryzys w drukarstwie.

WARSZAWA, 25.2 (Tel. wł.) Ze związku drukarzy informują nas, że przemysł drukarski i litograficzny z powodu ograniczenia zamówień przeżywa obecnie poważny kryzys. W związku z tym, prawie połowa robotników wszystkich zakładów drukarskich i litograficznych z dniem 8 marca otrzymała wymówienie pracy. Powyższa sprawa była tematem obrad Związku drukarzy w dniu wczorajszym.

Podatek od uposażeń służbowych.

WARSZAWA, 25.2 Minist. Skarbu zarządziło, aby pobór podatku dochodowego od wynagrodzeń służbowych emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę na obszarze b. dzielnic rosyjskiej i austrjackiej był w miesiącu marcu dokonany według skali dotychczasowej, a m. od 0,3 —34—2 stopy procentowej. Potrącone kwoty mają być wpłacone do Kasy Skarbowej po dokonaniu potrącenia pod rygorem 5 proc. kar za każdy dzień zwłoki.

Robotnicy godzą się na zniżkę płac.

KRAKOW, 25.2 Odbyły się tutaj pertraktacje związku przemysłowego w sprawie regulacji płac robotniczych. Ustalono, że robotnicy zajęci w fabryce wyrobów szamotowych i fajansowych w Skawinie zgodzili się na redukcję płac obowiązującą w pierwszej połowie lutego o 37 proc., zaś w firmie Franka zgodzono się, że redukcja płac robotniczych będzie równa wysokości wykazanego w miesiącu styczniu wskaźnika komisji parytetycznej w Krakowie.

LWOW, 25.2 Zniżka płac w przemyśle naftowym została przeprowadzona w pierwszej połowie lutego o 48 proc. wobec obniżenia kosztów utrzymania o takiż sam procent.

O przedłużenie dnia pracy w górnictwie.

WARSZAWA, 25.2 (Tel. wł.) Dziś dnia 25 bm. o godz. 11 przed południem odbędzie się w Minist. Pracy i Op. Społ. konferencja ministrów pracy. przemysłu i handlu z przedstawicielami robotniczego „Zespołu Pracy" z Górnego Śląska.. Konferencja dotyczyć będzie stanowiska robotników w stosunku do żądań przemysłowców. Bowiem przemysłowcy zniżkę 20 proc. ceny węgla uzależniają od przedłużenia dnia pracy górników. Jako reprezentanci „Zespołu Pracy" w konferencji tej wezmą udział przedstawiciele wszystkich związków zawodowych robotników. Równocześnie w tych samych sprawach, jak się dowiadujemy wyjechali w dniu wczorajszym na Górn. Śląsk główny inspektor pracy p. Klott i naczelnik wydziału węglowego w M. P. i H. p. Cybulski, którzy na miejscu prowadzić będą analogiczną konferencję.

Zaspy śnieżne przyczyną katastrofy kolejowej.

ŁECZYCA, 25.2. W dniu 23 bm. na linji kolejowej Zgierz-Łęczyca na 6 kilometrze od Zgierza pociąg towarowy natrafiwszy na wielką zaspę śniegu wykoleił się.

Skutki katastrofy były bardzo groźne, gdyż parowóz z węglarką i jednym wagonem spadł z z nasypu wysokości 8 metrów.

Wskutek wypadku konduktor Lewandowski uległ ciężkiemu poparzeniu i potłuczeniu, wobec czego odesłano go do szpitala w Zgierzu.

Władze kolejowe wysłały na miejsce wypadku partię robotników i monterów, aby parowóz z powrotem postawić na szynach.

W trakcie wyładowania wagonów, nastąpił wybuch nieznanego materjału, który pociągnął za sobą aż 2 ofiary w ludziach.

Siła wybuchu była tak wielką, iż oderwała robotnikowi Właszczykowi rękę, a drugi robotnik Józef Filipiak uległ silnemu poparzeniu. Rannych przewieziono do szpitala miejscowego w Zgierzu, a wybuchem zainteresowały się władze, aczkolwiek nastąpił on prawdopodobnie z powodu połączenia się niektórych pierwiastków wśród nagromadzonego węgla.

Nasze koleje przewidują na marzec nieznaczny deficyt.

WARSZAWA, 25.2 Ministerstwo kolei zgodnie z okólnikiem układa preliminarz budżetowy na każdy poszczególny miesiąc. Na miesiąc marzec w preliminarzu tym deficyt kolejowy, który dawniej w miesiącach roku zeszłego tak bardzo obciążał nasz budżet państwowy, spada do bardzo niewielkiej stosunkowo sumy kilku miljonów złotych, które niewątpliwie zostaną pokryte przez dochody uzyskane z obligacji kolejowych.

Ogół dochodów na miesiąc marzec przewiduje kolej na około 50 miljonów franków złot.

STRASZNE OCZY.

61) (Powieść z francuskiego)

A teraz — pomyślałem — rozwiązanie dramatu jest tam, w tym zamku. Wszystko jest stracone i może być uratowane, ale muszę się tam dostać. Jeśli cudowny ekran jest zniszczony, Massagnac dał mi sposób odbudowania go, ale muszę się tam dostać. I muszę się tam dostać jeszcze tej samej nocy lub o świcie, w przeciwnym razie Velmot stanie się panem Beranżery.

Cały wieczór dowiadywałem się. Przejrzałem mapy, roczniki, atlasy. Pytałem się, telefonowałem. Nikt nie umiał mi powiedzieć, gdzie się znajduje zamek Pre-Bony.

Dopiero nad ranem, po całonocnych badaniach, dokładniejsze rozpatrzenie wypadków nasunęło mi myśl, aby zacząć poszukiwania od tej okolicy, w której, jak wiedziałem, przebywała Beranżera. Wziąłem samochód i kazałem się wieść w kierunku Bougivalu.

Nie miałem wielkiej nadziei. Ale obawa, aby Velmot nie odkrył przedemną kryjówkę Beranżery, przejmowała mnie boleścią i jąłem powtarzać:

„Tak... jestem na dobrej drodze... z pewnością znajdę Beranżerę, a tem bandyta nie dotknie nawet jednego jej włoska".

Miłość moja dla dziewczyny uwolniła się szybko z wszelkich przygniatających ją zwątpień i podejrzeń. Nie troszczyłem się zresztą o szczegóły i nie starałem się już tłumaczyć sobie jej postępowania, ani też szukać dowodów przeciw niej lub za nią. Jeśli nawet jej pocałunek nie zdusił we mnie złych wspomnień, to zagrażające jej niebezpieczeństwo wracało mi wiarę i miłość.

Pierwsze moje poszukiwania w Ville-d'Avray w Marne i Vaueresson nie przyniosły niczego. Zamek Pre-Bony był nieznany. W Celle Saint Cloud nowa klęska. Ale tu, w jakiejś gospodzie wypytując się pobieżnie udało mi się przypadkowo odnaleźć ślady pana Velmota — bladego drągala, jak mi powiedziano, który przejeżdżał często samochodem drogą do Bougivalu. Ten sam samochód jechał dziś o świcie koło miasteczka.

Wypytywałem się dokładniej: był to istotnie Velmot. Wyprzedził mnie o cztery godziny. I wiedział gdzie jechać! I kochał Beranżerę! Cztery godziny czasu dla takiego silnego i odważnego bandyty, który wygrywał teraz ostatnią stawkę! Cóż go zatrzyma? Jakie skrupuły? Opanować Beranżerę, dostać ją w swoje ręce, zmusić do milczenia, — wszystko to było teraz zabawką! I kochał Beranżerę.

Przypominam sobie, że w oberży uderzyłem w stół i krzyknąłem gniewnie!

— Nie, nie, to niemożliwe!.. Zamek jest z tej strony!... Pokażcie mi drogę!.

Nie mogłem zresztą namyślać się. Z jednej strony, nie pomyliłem się, jadąc tutaj. A z drugiej strony wiedziałem, że Velmot, usłyszawszy wyznanie Massagnaca, znając kolicę, w której mieszkał, rozpoczął swoją kampanję o świcie.

Przed gospodą powstało zbiegowisko. Z rosnącą gorączką zadawałem pytania, które pozostawały bez odpowiedzi.. W końcu ktoś powiedział mi, że istnieje rozdroże, które często nazywają Pre-Bony, położone w lesie Saint Cucufa, oddalone o trzy lub cztery kilometry. Jedna z z dróg prowadzi stamtąd do nowego domku, dość skromnie wyglądającego, w którym mieszkało młode małżeństwo, hrabiostwo Romcherolles.

Udałem się tam spiesznie. W chwili gdy przechodziłem przez ogród, jakiś młody człowiek zeskoczył przed domem z konia.

— Czy tutaj jest zamek Pre-Bony? — spytałem go.

Oddał cugle swego konia stajennemu i odpowiedział z uśmiechem:

— Tak pompatycznie nazywają to w Bougiwalu.

Ach! — szepnąłem, oszołomiony tą niespodziewaną wiadomością — to tutaj... przybywam wczas.

Młody człowiek przedstawił się. Byłto hrabia Roncherolles.

— Czy mogę wiedzieć, — spytał, — z kim mam przyjemność?..

— Wiktoryn Beaugrand — odparłem.

I bez żadnych wstępów, ośmielony szczerą i sympatyczną twarzą młodzieńca, rzekłem do niego:

— Chodzi o Beranżerę. Jest ona w zamku nieprawdaż? Schroniła się tu?

Hrabia Roncherolles zarumienił się lekko i popatrzył na mnie uważnie. Chwyciłem go za rękę.

— Proszę pana, sytuacja jest poważna. Beranżerę ściga człowiek bardzo niebezpieczny.

— Kto taki?

— Velmot.

— Velmot?

Hrabia nie zaniepokoił się tem wcale i powtórzył:

— Velmot! Velmot! wróg, którego się obawiał... Istotnie należy się go lękać. Na szczęście nie zna miejsca jej pobytu.

(D. C. N.).

zaś rozchodów na około 57 miljonów franków złotych na inwestycje, które nie będą pokryte o ile wykonanie ich miałoby pociągnąć za sobą jakąkolwiek dotację ze Skarbu Państwa.

Z giełdy zbożowej

WARSZAWA, 25.2 (Tel. wł.) W związku z szczególną sytuacją na wczorajszej giełdzie zbożowej dowiadujemy się, że momentem przełomowym na rynku zbożowym jest 25 bm., bowiem upływa termin wpłacenia podatków a tem samem konieczność pozbywania się zapasów zboża. Nabywcy żywią obawę, że po tej dacie pod pozorem bądź zasp śnieżnych, bądź też roztopów — jeśli dopisze pogoda — producenci zmniejszą znacznie podaż przez co usiłują podwyższyć cenę. Ingerencja w tym względzie byłaby, zdaniem nabywców już obecnie na czasie.

Tryolet.

Wrażenia z Reduty „PROSNY".

Jak smutnó dzisiaj... choć wokół balowe
Prześliczne Kobiet-kwiatów barwne wieńce!
Jak smutno dzisiaj.. Wdłonie twe perłowe
Jakżebym chętnie rozpłonioną głowę
Złożył na chwilę w pieszczocie bez słowa,
W twe białe, drobne, ukochane ręce...
Jak kwiaty wonna rąk twoich osnowa,
Jak kwiaty miękkie — twe dłonie dziewczęce...

Z. D.

KRONIKA.

— MILJONOWKA.

Dn. 23 bm. popołudniu w lokalu Pożyczek państw. odbyło się ciągnienie 173 miljonówki. Z koła wyszedł numer 2,678,212. PKKP. w Wilnie.

— Z KARNAWAŁU.

Ubiegła sobota była świadkiem rozbawionego Kalisza. Oprócz dancingu na ochronki w sali Tow. Muzycznego i maskarady w restauracji „Louvre", wymienić należy dwie które zaliczyć można do najwięcej udanych w tym sezonie Towarzystwo sportowe „Prosna" w lokalu wioślarzy zorganizowało „Redutę", w której przyjął udział cały bawiący się Kalisz.

Dzięki energicznym zarządzeniom gospodarzy, umiejętnemu kierownictwu tańcom p. Z. Mąkowskiego, bardzo dobremu zespołowi orkiestry smyczkowej 29 p. S. K. tańczono do późnego rana. Dość powiedzieć, że o godz. 10-ej zrana tańczyło jeszcze z górą 60 par.

Reduta była urozmaicona konkursem masek za pomocą plebiscytu, najwięcej głosów otrzymała panna Hempel (bajadera) drugą nagrodę pani Walczak (paczka pocztowa), trzecią panna Szmidt (kostjum wschodni).

Panie te otrzymały dyplomy i wolny wstęp na wszystkie imprezy Tow. Spor. „Prosna".

Sala była udekorowana kolorami T. S. „Prosna" i utensyljami sportywymi.

Druga zabawa mniej może liczna, lecz również udana odbyła się w sali hotelu „Europa", gdzie tańczyli pracownicy warszawskiego Banku Handlowego. Tańce prowadził p. Krata. Głównym gospodarzem i duszą zabawy był dyrektor p. X. Cygański. Podczas kolacji na zewprzemowy p. dr. Pawłowskiego zebrani złożyli na Ligę obrony powietrznej 326 miljonów.

W zabawie tej w charakterze gości przyjęło udział wielu ziemian okolicznych.

— KINO „MIRAŻ" do poniedziałku włącznie wyświetlał cztery obrazy amerykańskie z najlepszym dziś komikiem słynnym Chaplinem w głównych rolach. Wyborna gra artysty i niezwykle zabawne sytuacje pobudzały przepełnioną salę publicznością do bezustannego śmiechu. Od wtorku teatr ten demontsruje patrjoyczny film polski „Cud nad Wisłą". Wyświetlane będą obydwie serje razem.

— Z AURY.

W niedzielę mieliśmy piękną pogodę słoneczną przy silnym mrozie i wietrze północnym co nie pozwala nam liczyć na szybkie podwyższenie temperatury. Spodziewać się należy, że ciężka zima, jakiej nie mieliśmy od roku 1887 potrwa conajmniej do połowy marca. W poniedziałek o godz. 7 z rana termometr wskazywał 18 stopni niżej zera.

KONKURS ŁYŻWIARSKI.

W niedzielę, o godz. 3 pp. odbył się konkurs łyżwiarski przy licznem udziale publiczności, który wobec pięknej pogody należy uważać za udany. Wyniki podamy w jutrzejszym numerze

— NIEDŹWIEDZIA PRZYSŁUGA.

W czwartek, dn. 21 bm., na skutek prośby specjalnej delegacji wysłanej z Kalisza w imieniu lokatorów w nowych domach, która opisała położenie mieszkańców nowych domów w najczarniejszych kolorach, w sejmie, działając w dobrej mierze poseł Michalak (NPR.) motywując, że „nie można dopuszczać do takich orgji paskarskich. jakie dzieją się w Kaliszu, gdzie nie tylko biorą komorne większe niż przed wojną, lecz wypowiadają lokale, aby brać odstępne od nowych lokatorów" zaproponował nowy artykuł: „Czynsz dzierżawny za lokale wyjęte z pod działania ochrony, wraz ze świadczeniami dodatkowemi nie może wynosić więcej aniżeli w takich samych domach i za takie same lokale wynosił przed 1 sierpnia 1914 roku". A więc za lokal podług tej koncepcji należy liczyć po 2,66 fr. zł. za rubla, czyli ponieważ przeciętne mieszkanie 4—5 pokojowe z łazienką, wodą, gazem itd. koszwało przed wojną od 600 — 800 rubli, to podług projektu posła Michalaka należy brać 1596 — 2128 zł. fr. rocznie. Ponieważ zaś sklepy na pryncypalnych ulicach z ubikacjami dodatkowymi kosztowały od 1200 — 2000 r., to tenuta dzierżawna według powyższego projektu wyniesie od 3,192 — 5320 frank. złotych, jakie cyfry w przeliczeniu na marki wynoszą w markach dla mieszkań prywatnych: od 2872 — 3,830 miljonów marek dla sklepów od 5,745 — 9,576 miljonów rocznie. O ile nam wiadomo najdroższe lokale w domach nowych nie osiągnęły dotychczas nawet 25 proc. cen przedwojennych. A zatem poprawka posła Michalaka o ile przejdzie, zamiast zaszkodzić właścicielom nowych domów, jak to usiłowali, projektodawcy, uprawni ich najzupełniej do zastosowania normy jakiej żądał poseł Michalski w Sejmie.

— BZIKI OCHRONY LOKATORÓW.

W Łodzi w zabudowaniach towarzystwa akcyjnego M. Wiener mieszczą się koszary wojskowe, szpital koni wojskowych i ujeżdżalnia. Jak wygląda czynsz płacony przez wojskowość za ten olbrzymi objekt. obejmujący kilka hektarów, świadczy następujący liścik, wystosowany przez władze wojskowe do wspomnianego towarzystwa.

Łódz. 19 lutego 1924 roku.

Dowództwo Okręgu Korpusu Nr. IV
Szefostwo inż. i Sap. L. dz. 1200-sap.
Do Tow. Akc. M. A. Wiener
ulica Moniuszki Nr. 1.

Czynsz za lokal przy ulicy Południowej 59.

Zgodnie z rozstrzygnięciem Urzędu Rozjemczego z dnia 25 kwietnia 1922 roku należy się Tow. Akc. 10786 mk. (dziesięć tysięcy siedemset osiedziesiąt sześć mk.) komornego za lokale, zajęte dla potrzeb wojskowych w nieruchomości przy ulicy południowej Nr. 59, za czas od 1 stycznia do 1 kwietnia 1924 roku.

Komunikując o powyższem, nadmieniam, że w razie niepodjęcia powyższej kwoty w Kier. Rej Inż. Sap. Łódz (ulica Nowo Targowa Nr. 18) do dnia 10 marca rb. należna suma będzie zdeponowana w Kasie skarbowej.

Szef Inż. i Sap. Dok, Łódź
BEREZOWSKI, pułk.

Ponieważ tramwajem przejazd na Nowolargową i z powrotem kosztuje 600 tysięcy marek, zarząd towarzystwa, nie chcąc obciążać wynajętego objektu czynszem kilkusetletnim, postanowił zrezygnować z pobrania jakiegokolwiek wynagrodzenia za najem.

Kosztem przejazdu tramwaju możnaby zapłacić w ten sposób czynsz za 60 lat, a kosztem doręczenia wezwania prawdopodobnie również conajmniej za 100 lat z góry.

— Z PRASY

Ukazał się Nr. 8 „Wiadomości Literackich". Na jego treść składają się: list otwarty J. Wasowskiego do redaktorów „Ekspressu Porannego" i „Kurjera Informacyjnego", rozmowa z R. Ordyńskim o teatrze amerykańskim (z karykaturą Ordyńskiego rysowaną przez Carusa), fragment z mającej się ukazać nowej książki M.J. Tuwima „Czary i czary polskie", dalszy ciąg listów St. Brzozowskiego z epoki procesu krakowskiego, korespondencja z Pragi czeskiej dokończenie St. Brucza „Kąpiel śmierci", artykuł W. Horzycy o sztuce Kaizera „Od poranku do północy". felieton Winawera „Wieś i miasto", żartobliwa sylwetka T. Gronowskiego pióra Słonimskiego, recenzje J. Iwaszkiewicza, W. Husarskiego, J.. Wittlina z nowych książek wreszcie wyjątki „avant la lettre" z dzieła prof. Juljana Makarewicza „Polskie prawa karne".

Cena numeru 500 tysięcy.

Sprawy kolejowe.

W ostatnich czasach wydało Ministerstwo Kolei Żelaznej 2 rozporządzeniami: 1) o rozszerzeniu godzin otwarcia stacji kolejowych dla czynności ładunkowych do godzin 14 (od 6 do 20) w dnie powszednie i do godzin 6 w niedzielę i święta (od 8 do 2 po poł.) 2) o zniesieniu telefonów na stacjach kolejowych.

Obydwa te rozporządzenia mają nadzwyczaj ważne znaczenie dla naszego życia gospodarczo-społecznego i dla tego nie bez korzyści będzie zastanowić się nad nimi. Jeżeli więc chodzi o pierwsze z powyższych rozporządzeń, to zostało ono wydane jakoby w myśl interesów rolnictwa, przemysłu i handlu, jak również w celu uzyskania szybszego obrotu wagonów. Rozporządzeniem tem są objęte ładunki wszelkiego rodzaju jak węgla, drzewa, produktów rolniczych, towarów przemysłowych handlowych itp.

Należy teraz zadać sobie pytanie czy rozporządzenie powyższe idzie po linji interesów naszej gospodarki i czy przyniesie jakąkolwiek korzyść kolejom państwowym? Otóż musimy stwierdzić, że rozporządzenie to jest pod każdym względem niekorzystne i dla społeczeństwa jak również dla kolei. Przedewszystkiem rozporządzenie rozszerzające czynności ładunkowe na niedzielę i dni świąteczne obraża w wysokim stopniu uczucie religijne naszego ludu wiejskiego i wywoła niepożądane tarcia między pracodawcami a robotnikami, a przecież w obopólnym interesie Państwa i społeczeństwa leży unikanie podobnych nieporozumień. Jednocześnie rozszerzenie ruchu towarowego na kolei na niedzielę i święta równa się skasowaniu spoczynku świątecznego uznanego powszechnie w świecie cywilizowanym. Gdyby zarządzenie podobne obejmowało tylko pewne rodzaje ładunków jako to: inwentarz żywy towary podlegające zepsuciu, ładunki wojskowe lub kolejowe, to zarządzenie takie miałoby rację bytu. Natomiast przymus zwożenia z kolei po nocy (w razie zimy), szczególnie jednak cały niemal dzień i to w czasie nabożeństwa w niedzielę i święta i to znowu zwożenie ładunków takich jak cegły, kamienie, wapno, węgle, drzewo, artykuły rolnicze, pojęciu o spoczynku nocnym i niedzielnym i spowoduje daleko idące zmiany w ustroju handlu, przemysłu i rolnictwa.

Jeżeli chodzi o korzyści, jakie w sensie ekonomicznym spodziewają się osiągnąć Władze kolejowe dla siebie z powyższego rozporządzenia to takowe wydaje się bardzo wątpliwemi. Każdy bowiem z interesantów będzie wszelkiemi sposobami starać się uniknąć odbioru ładunku kolejowego w niedzielę lub święto. Wprost odbiorcy będą czynić zastrzeżenia u nadawców ładunków, aby ci nie przeprowadzali ekspedycji w dnie poprzedzające niedzielę i święta, czyli zarządzeniem powyższem nie przyspieszyłoby się obrotu środków przewozowych.

Cel zamierzony przez wydanie powyższego zarządzenia, należy uznać również za chybiony jeżeli chodzi o korzyści dla rolnictwa, przemysłu i handlu, bo nawet pomijając już stronę moralną, to jest gwałcenie już stronę moralną, to jest gwałcenie spoczynku świątecznego i nocnego sam fakt zwózki poza godzinami pracy zmusi pracodawców dla przejęcia przesyłki nie tylko do uruchomienia całego aparatu kołowego, ale także personelu robotniczego i magazynowego, co przy konieczności wynagrodzenia takowego za godziny nadliczbowe pracy w wyższym stopniu będzie dla pracodawsócw prawdziwą stratą, pominąwszy już dezorganizację przedsiębiorstwa wskutek trwania pracy w nienormalnym czasie.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

New-Jork	9,300,000
Londyn	40,450,000
Belgja	351,000
Paryż	403,000
Szwajcarja	1,610,000
8% pożycz. złota	13,500,000
4% poż. prem.	750,000
Bony złote S. II A.	1,350,000
Frank zł. pols. na 25.2	1,800,000
„ „ „ „ 26.2	1,800,000
Listy Tow. Kr. Ziem.	82,000,000

Oszczędność nawozu do 50%, podniesienie plonu do 30%!

!! Ceny konkurencyjne !!

Patent Vielwerth i Dedina

SIEWNIKI

Rzędowe zwykłe uniwersalne (syst. Sacka) **górny i dolny** wysiew.

Kombinowane uniwersalne z ulepszonym syst. wysiewu ziarna (górny i dolny) wysiewają nawóz i ziarna **osobymi** lejkami przez co nawóz **ziarna nie zagłusza.**

Uwaga! Każdy siewnik kombinowany do zboża zamienić można na

buraczany

(np. 19 rzędowy do zboża na 6 rzędowy buraczany(z zastosowaniem **SPECJALNYCH REDLIC BURACZANYCH.**

Na żądanie

Rolki ugniatające i apar. do kupkowania

Uwaga!

Specjalne kombinowane buraczane siewniki.

Najlepsze świadectwa własnej Klijenteli!

W okolicach Kalisza pracują:

u J.W.P. Malinowskiego w Pietrzykowie,
u J.W.P. hr. Czarneckiego w Bugaju, pod Ostrowem (Pozn.)

T. Czarliński i K. Swinarski
(WŁ. J. RADOŃSKI)

Warszawa, Nowy Zjazd 5, tel. 38-02. 343.

Ogłoszenie.

Komisarjat Kaliskiej Grupy Obozów Internowanych ogłasza, iż w dniu 15. III. 1924 r. odbędzie się ofertowy przetarg na dostawę dla obozów większej ilości mięsa, tłuszczu i wyrobów mięsnych.

Życzący sobie wziąć udział w powyższej licytacji winni składać oferty w zamkniętych i opieczętowanych kopertach do Kancelarji Komisarjatu Obozów.

Reflektanci na powyższe dostawy winni w dniu licytacji złożyć w Kasie Komisarjatu Obozów wadjum w wysokości 1.000.000.000 mkp.

Komisarjat zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy

Otwarcie ofert nastąpi dnia 15. III. r. b. o godzienie 11-ej.

347 KOMISARZ.

Ogłoszenie.

Magistrat miasta Kalisza niniejszym podaje do publicznej wiadomości, że począwszy od dnia 22 lutego do 1 marca r.b. będzie przyjmował oferty od osób zainteresowanych na oddanie w dzierżawę wywozu nieczystości z dołów kloacznych w mieście. Bliższych wiadomości, tyczących się tej dzierżawy, udziela Wydział Adm.— Gospadarczy I piętro, pokój Nr. I w godzinach biurowych.—

Ta z ofert będzie przyjętą, w której będą oznaczone najlepsze warunki.

Kalisz, dnia 16 lutego 1924 r.

Magistrat.

SKLEP
z mieszkaniem

do odstąpienia i urządzeniem ulica Stawiszyńska dom Rudowicza. 339

Zagubiono

na dworcu w Kaliszu portfel z papierami wojskowemi na poniższe nazwisko Jan Konieczny rocznik 1888 Rawicz, ul. Paderewskiego 196

Znalazca bedzie wynagrodzony w kwocie 10. 000 000 marek polskich. 348

Zgubiono

koncesję wyrob tytoniowych 58/319. **Patent** № 194 zd. 20/12. **Paszport** wydany przez m. Błaszki, wszystko na imię Szlamy Singer. 350

Odmrożenie,

maść z kogutkiem „MROZOL" leczy, goi ranki, zapobiega odmrożeniu się. Sprzedają apteki i składy apteczne. 78

Zginął paszport

wydany przez magistrat m. Kalisza na imię Judy Lajba Rozenbauma rocz. 1905 329

Orędownik Ostrowski i Odolanowski

pismo na powiaty Ostrów i Odolanów oraz miasta Ostrów, Odolanów, Raszków, Sulmierzyce, Grabów i Skalmierzyce

wydawca JÓZEF DWORNIK w Ostrowie

Wrocławska 34. — Tel. 56. — Skrzynka pocztowa 37.

NAJSTARSZE PISMO MIASTA I POWIATU. WYCHODZI CO ŚRODĘ I SOBOTĘ.

Z powodu wielkiej ilości czytelników mają ogłoszenia sukces zapewniony.

POWAŻNYCH ZASTĘPCÓW

dobrze wprowadzonych i ustosunkowanych we wszelkich gałęziach przemysłu i chandlu poszukuje pierwszorzędne Tow. Akcyjne celem powierzenia sprzedaży wszelkich chemikalji oraz metali w okręgu Kaliskim.

Wyczerpujące oferty sub: „M. D." uprasza się nadsyłać do **Biura Ogłoszeń J. Apte, Warszawa Zielna 26.** 251

Ogłoszenie.

Komenda Uzupełnień Koni w Kaliszu, podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 1 marca 1924 r. odbędzie się licytacja 10 koni wojskowych wybrakowanych w koszarach wojskowych przy ulicy Nowy-Swiat o godzinie 11. Udział w licytacji mogą wziąść wszyscy za wyjątkiem handlarzy. 346

Wańkowski por.

P. O. Komendant K.U.K. № 21.

Bank Przemysłowców

W POZNANIU

Oddział w Kaliszu, Kościuszki 4

płaci najwyższe %-ty od wkładów markowych i złotowych przyjmuje zapisy na akcje

BANKU POLSKIEGO

Biuro banku otwarte od 8½ rano do 1½ i od 3½ do 6 po południu.

W soboty bank czynny od 8½ do 2-giej po południu.

„Ameryka"

Miesięcznik Ilustrowany wychodzi pod redakcją MIECZYSŁAWA TULEJI

KTO chce poznać Stany Zjednoczone, amerykańskie metody pracy, mieć stałe wyczerpujące wiadomości o amerykańskim Przemyśle, Handlu i Finansach, informacje, dotyczące wychodźtwa polskiego w Stanach Zjednoczonych, spraw polsko-amerykańskich, oraz ciekawe wiadomości ogólne-winien czytać „Amerykę"

Ameryka prócz ciekawych artykułów z najrozmaitszych dziedzin zawiera stałe bogate działy: Kroniki: Ofert i Zapytań z Ameryki (przedstawicielstwa): Nowych książek i czasopism, Wiadomości różne.

Ameryka jest bogato ilustrowana

Ameryka rozpoczeła druk stałego Działu Angielskiego (English Language Section). ważny **dla uczących się języka angielskiego.**

Ameryka drukuje w odcinkach ciekawe i wesołe wrażenie z podróży do Stanów Zjednoczonych p. t. „Gwiazdy i Dolary" M. H. Szpyrkówny oraz Z. Koczorowskiego „W gościnie u Wuja Sama"

Ameryka jest najaktualniejszem czasopismem w Polsce

Prenumerata półroczna wynosi złp. 5. Zeszyt po jedyńczy mkp. 1.500.000.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Nowy Swiat 74 (Pałac Staszyca), telefon 26-62. Konto w P. K. O. Nr. 7136. 300

KTO CHCE WIEDZIEĆ CO SIĘ W ŚWIECIE DZIEJE **TEN** CZYTA i PRENUMERUJE

„PRZEGLĄD ŚWIATOWY"

największe czasopismo ilustrowane w Polsce.

Do nabycia wszędzie — gdzie niema żądać.

Wszelkie korespondencje i prenumeraty wysyłać pod: Skrzynka pocztowa 135, Warszawa.

315

Redaktor W. RADWAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1.